

Sygn. akt **II AKa 97/17**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 sierpnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Piotr Brodniak
Sędziowie:	SA Grzegorz Chojnowski SA Małgorzata Jankowska (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Jorella Atraszkiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Szczecinie Agaty Badury

po rozpoznaniu w dniu 31 sierpnia 2017 r. sprawy

S. N.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie z tytułu wykonania wyroku Sądu Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy z dnia 04.03.1982 roku w sprawie SoW 72/82

na skutek apelacji, wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 13 kwietnia 2017 r., sygn. akt III Ko 727/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że kwotę zasądzoną od Skarbu Państwa na rzecz S. N. odszkodowania podwyższa do 55.102,80 (pięćdziesięciu pięciu tysięcy stu dwóch złotych 80/100), a kwotę zasądzoną zadośćuczynienia podwyższa do 300.000 (trzystu tysięcy) złotych;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwotę 240 (dwustu czterdziestu) złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z udziałem w postępowaniu odwoławczym ustanowionego pełnomocnika;

IV. kosztami procesu za to postępowanie obciąża Skarb Państwa.

Małgorzata Jankowska Piotr Brodniak Grzegorz Chojnowski

Sygn. akt II AKa 97/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2017 r. sygn. akt III Ko 727/16, Sąd Okręgowy w Szczecinie, w wyniku powtórnego rozpoznania sprawy, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz S. N. tytułem zadośćuczynienia, ponad kwotę zasądzoną wcześniej z tego tytułu - kwotę 200.000 zł za niesłuszne wykonanie wyroku Sądu Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy w sprawie SoW 72/82 oraz tytułem odszkodowania - kwotę 43.049,10 zł, jako dodatkową, uzupełniającą w stosunku do kwoty zasądzonej wcześniej z tego tytułu. W pozostałej części oddalił wniosek S. N. (wnioskodawca domagał się 575.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 297.000 tytułem odszkodowania za utracone zarobki). Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwotę 240 zł z tytułu udziału w sprawie ustanowionego pełnomocnika.

Apelacje od powyższego wyroku złożyli prokurator i pełnomocnik wnioskodawcy.

Prokurator zaskarżył wyrok w całości, na niekorzyść wnioskodawcy, zarzucając:

1. obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 7 k.p.k. mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia poprzez dowolne i bezpodstawne uznanie, że:

- odpowiednią kwotą zadośćuczynienia krzywdy wyrządzonej wnioskodawcy w związku z jego pozbawieniem wolności i wystąpieniem u niego – zgodnie z opinią biegłej psychiatry, stresu pourazowego oraz trwałych zmian osobowości, jest kwota 200.000 zł, co czyni zdaniem sądu, jako adekwatną łączną kwotę zadośćuczynienia w wysokości 303.000 zł,

- w majątku wnioskodawcy powstała w okresie od czerwca 1983 r. do kwietnia 1984 r. w wyniku pozbawienia wolności szkoda w rozumieniu art. 361 k.c. w wysokości 43.049,10 zł, podczas gdy prawidłowa ocena i analiza zebranego materiału dowodowego z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, nakazuje uznać zasądzoną kwotę zadośćuczynienia za rażąco wygórowaną, nieadekwatną do rozmiaru poniesionej krzywdy i jako taką, prowadzącą do nieuzasadnionego wzbogacenia, a w mieniu wnioskodawcy nie powstała szkoda majątkowa pozostająca w związku z pozbawieniem wolności, uzasadniająca wypłatę odszkodowania ponad kwotę zasądzoną wcześniej w orzeczeniu;

2. obrazę prawa materialnego, tj. art. 8 ust. 4 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. Nr 43/91, poz. 149 z późn. zm.) poprzez jego zastosowanie pomimo, że z okoliczności sprawy wynika, iż nie zachodzi sytuacja, w której za przyznaniem dodatkowego odszkodowania przemawiałyby względy słuszności.

Podnosząc wskazane wyżej zarzuty, prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 1 i 2 poprzez zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości 25.000 zł ponad kwotę dotychczas zasądzoną postanowieniem Sądu Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy w sprawie SoW 72/82, z zaliczeniem na jej poczet kwoty 25.000 zł zasądzonej i wypłaconej wnioskodawcy na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 07.12.2009 r. sygn. akt III Ko 267/08 i oddalenie wniosku w części dot. odszkodowania oraz o utrzymanie w mocy wyroku w pozostałym zakresie.

Pełnomocnik wnioskodawcy zarzucił w swojej apelacji:

1) obrazę prawa materialnego, tj. art. 8 ust. 1 i 4 ustawy z 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w zw. z art. 445 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez:

- nieuwzględnienie w sposób właściwy wszystkich istotnych okoliczności, które w przypadku orzekania o wysokości zadośćuczynienia winien mieć na uwadze Sąd I instancji, zwłaszcza w zakresie okresu pozbawienia

wolności, warunków w jakich wnioskodawca przebywał, dokonanych wobec

niego represji, stosowanej przemocy, stanu psychicznego i fizycznego

wnioskodawcy przed zatrzymaniem i aresztowaniem oraz skazaniem, a także

w trakcie odbywania bezprawnie zasądzonej kary, jak również wpływu skazania wnioskodawcy na jego dalsze życie, zwłaszcza rodzinne (w chwili pozbawienia wolności pozostawił bez środków do życia żonę i trójkę dzieci) – mających istotne znaczenie dla ustalenia stopnia cierpień i krzywd, jakich doznał S. N. wskutek skazania go w 1982 r.,

- nieuwzględnienie przez Sąd I instancji konsekwencji przebytej przez S.

N. głodówki w zakładzie karnym w zakresie wpływu na jego

zdrowie i życie, zwłaszcza okoliczności wystąpienia u wnioskodawcy

schorzeń natury gastrologicznej (rak jelita grubego) i kardiologicznej w

rozmiarze zagrażającym życiu wnioskodawcy,

- pominięcie zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia, co doprowadziło do

dowolnej oceny Sądu I instancji w tym zakresie oraz skutkowało

niemożnością ustalenia przesłanek, jakimi kierował się Sąd I instancji przy

jego ustalaniu,

- błędną wykładnię i pominięcie, iż Sąd I instancji na gruncie tego przepisu

zobowiązany jest przyznać sumę odpowiednią do zaistniałej krzywdy, a

orzeczenie Sądu w tym zakresie, tj. zadośćuczynienia, należy uznać za

nieadekwatną do stopnia krzywdy i długotrwałości cierpień doznanych przez

S. N.,

2) obrazę prawa materialnego, tj. art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w zw. z art. 361 § 2 k.c. poprzez nieuwzględnienie zasady *lucrum cessans* i przyjęcie, że S. N. poniósł niższą szkodę od rzeczywiście poniesionej, podczas gdy prawidłowa, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocena Sądu I instancji, powinna prowadzić do wniosku zgola odmiennego - iż wnioskodawca na skutek aresztowania go i skazania, a w konsekwencji uznania go za wroga Polski Ludowej, pozostawał bez stałego zatrudnienia do dnia 24 maja 1989 r., a więc łącznie przez okres 88 miesięcy, a nie jak uznał Sąd I instancji, jedynie przez 29 miesięcy,

- art. 13 w.w. ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. poprzez zasądzenie kosztów ustanowienia pełnomocnika z sprawie przez wnioskodawcę według przepisów o pomocy prawnej udzielonej z urzędu, podczas gdy w sprawie pełnomocnik był ustanowiony z wyboru i według rozporządzenia o takim sposobie udzielania pomocy, powinno zostać zasądzone wynagrodzenie na rzecz ustanowionego przez wnioskodawcę pełnomocnika.

Pełnomocnik wnioskodawcy zarzucił nadto naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, a to art. 2 § 1 pkt. 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. oraz w zw. z art. 410 k.p.k., co doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mającego wpływ na treść orzeczenia, polegającego na tym, że:

1) orzeczona na rzecz wnioskodawcy kwota 200.000 zł tytułem uzupełniającego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę będącą wynikiem bezprawnego aresztowania i skazania S. N. wyrokiem Sądu Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy z dnia 4 marca 1982 r. SoW 72/82 za czyn z art. 46 ust. 1 dekretu z dnia 12.12.1981 r. o stanie wojennym, jest adekwatna do rozmiaru krzywd i cierpień moralnych, jakich S. N. doznał, podczas gdy całokształt sprawy i wyjątkowo antyhumanitarne warunki z jakimi się spotkał, powinny prowadzić do wniosku przeciwnego,

2) pominięcie okoliczności, że aresztowanie i skazanie S. N. było połączone ze szczególnym udręczeniem i szykanowaniem, także po opuszczeniu przez niego zakładu karnego, a całość krzywd, których doznał ze strony aparatu służb PRL dotknęła go w sposób szczególny i wyjątkowo dotkliwy, ze względu na pozbawienie go kontaktu z żoną i trójką małych dzieci, które pozostały wskutek tych zdarzeń bez środków do życia,

3) art. 424 § 1 pkt. 1 i 2 k.p.k. mającej wpływ na treść orzeczenia, a polegającej na zaniechaniu przyjęcia, a następnie przedstawienia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku kryteriów, którymi kierował się Sąd, zasądzając S. N. określone kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania, co prowadzi do tego, że uzasadnienie wyroku nie pozwala na odtworzenie w pełni motywów Sądu, którymi kierował się przy określaniu wysokości odszkodowania.

Podnosząc powyższe zarzuty, pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o:

zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz S. N. odszkodowania i zadośćuczynienia w wysokościach określonych we wniosku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora jako niezasadna w całości, nie zasługiwała na uwzględnienie. Dokonana w postępowaniu odwoławczym zmiana wyroku Sądu I instancji, stanowi efekt uznania za trafną apelacji pełnomocnika wnioskodawcy, przy czym trafną w takim jedynie zakresie, w jakim znalazło to odzwierciedlenie w dokonanej zmianie orzeczenia.

Analiza apelacji prokuratora, nasuwa w pierwszym rzędzie spostrzeżenia dotyczące ogólnego podejścia skarżącego do zagadnienia celowości i zasadności rekompensowania krzywd i szkód osobom takim, jak w niniejszej sprawie S. N.. Specyfika tego podejścia wywarła dostrzegalny wpływ na treść apelacji. Chodzi mianowicie o określony sposób interpretowania przewidzianych prawem sposobów łagodzenia negatywnych następstw decyzji i orzeczeń wydanych przez organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości państwa komunistycznego, w wyniku których osoby uczestniczące w działalności opozycyjnej na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, były bezzasadnie zatrzymywane, tymczasowo aresztowane, skazywane, w tym m.in. na kary pozbawienia wolności. Narracja apelacji prokuratora jest specyficzna o tyle, że odznacza się wewnętrzną niespójnością prezentowanych w niej poglądów. Skarżący zasadniczo zdaje się akceptować uregulowanie zawarte w art. 8 ust. 4 ustawy z dnia 23.02.1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Dostrzega nadto w niniejszej sprawie nową okoliczność w postaci wniosków opinii biegłego psychiatry, upatrując w nich uzasadnienie dla roszczenia wnioskodawcy o dodatkowe zadośćuczynienie. Równocześnie jednak prezentuje stanowisko, iż postanowienie Sądu Pomorskiego Okręgu Wojskowego w sprawie SoW 72/82 zrekompensowało S. N. doznane przez niego krzywdy moralne i szkodę majątkową. Prokurator nadto, przyznając, że opinia biegłego psychiatry czyni zasadnym roszczenie o dodatkowe zadośćuczynienie (str. 3 apelacji), w oczywisty sposób nie dyskwalifikuje w całości jej znaczenia w tym postępowaniu. Przemawia za tym również fakt, że Sądowi Okręgowemu zarzuca w apelacji nie to, że w ogóle opinię tę uwzględnił, lecz jedynie to, że nadał jej nadmierną rangę. Jednocześnie jednak w swoich dalszych wywodach, skarżący wykazuje, że stwierdzone przez biegłego psychiatrę skutki w postaci stresu pourazowego i tzw. trwałych zmian osobowości po przeżyciu sytuacji ekstremalnej, są efektem przeżyć związanych z całokształtem działalności niepodległościowej wnioskodawcy prowadzonej od 1970 r. Stwierdza również, iż nie ma dowodów na to, że wskazane wyżej skutki, wywołane zostały pobytem w zakładzie karnym. Stanowisko powyższe, prokurator oparł na wykorzystaniu niedostatecznie precyzyjnego sformułowania przez Sąd I instancji, zapytania skierowanego do biegłego psychiatry (k. 445v.). Zauważyć jednak należy, że postanowienie o zasięgnięciu opinii biegłego zapadło na rozprawie w dniu 26 stycznia 2017 r., w której uczestniczył prokurator, będący autorem wniesionej w tej sprawie apelacji. Nie

było żadnych przeszkód, wręcz przeciwnie – pożądane było, aby prokurator sygnalizował wówczas potrzebę bardziej precyzyjnego ujęcia problemu, który miał stanowić przedmiot opiniowania przez biegłego psychiatrę (bez względu na to, czy w tego rodzaju sprawach, występuje jako rzecznik praworządności czy też finansów publicznych). Niezależnie jednak od mankamentu wskazanego wyżej postanowienia, powstałego także za sprawą bierności prokuratora, stwierdzić trzeba, że dokonana przez Sąd I instancji całościowa analiza opinii sądowo-psychiatrycznej jest prawidłowa, a wysnute z niej wnioski logiczne. W związku z takim stanem rzeczy, zasługiwały one na aprobatę. Wbrew temu, co w apelacji podniósł prokurator, w informacjach przedstawionych w toku badania biegłemu psychiatrze, wnioskodawca w sposób oczywisty najwięcej miejsca i uwagi poświęcił pobytowi w zakładzie karnym. Wspomniawszy o początkach swojej działalności opozycyjnej, sięgającej roku 1970 i napomknął o kilku faktach z tamtego okresu, nie ulega jednak wątpliwości, że tego rodzaju wzmianki mają charakter marginalny w stosunku do treści odnoszących się do okoliczności i warunków odbywania kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności wyrokiem Sądu Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy z dnia 04.03.1982 r., So.W.72/82. Wskazując na liczne przykłady drastycznego, nieludzkiego traktowania, na swoje przeżycia z tym związane, wnioskodawca nadmieniał, że stale wraca do okresu stanu wojennego, tkwi w tamtej rzeczywistości, żyje wręcz tym, czego wtedy doświadczał. Zaznaczyć trzeba, że wtrącenia tego rodzaju wnioskodawca czyni, relacjonując wydarzenia jakie miały miejsce po jego zatrzymaniu i związane były przede wszystkim z pozbawieniem wolności. Niezależnie więc od eksponowanej powyżej niedoskonałości pytania zawartego w postanowieniu Sądu Okręgowego (w konsekwencji - nawiązania do takiej jego treści przez biegłego), stwierdzić trzeba, że formułowanie wniosku, iż zdiagnozowane u S. N. trwałe zmiany osobowości, są efektem jego przeżyć zaistniałych na tle represji dotyczących całokształtu jego działalności niepodległościowej, chociaż nie jest twierdzeniem z gruntu fałszywym, to jednak nie odzwierciedla należyte istoty rzeczy. W tym bowiem „całokształcie”, do którego odwołuje się prokurator, każdy kto zachce poznać dokładnie całą treść opinii biegłego psychiatry i zdolny będzie zachować obiektywizm w zrozumieniu jej sensu, bez trudu dostrzeże, iż czynnikiem sprawczym trwałych zmian osobowości, ową „sytuacją ekstremalną”, w związku z którą rozpoczął się zidentyfikowany przez biegłego proces, było pozbawienie wolności wnioskodawcy. Także w świetle wskazań doświadczenia życiowego, na pierwszy plan spośród wszystkich opisywanych przez wnioskodawcę doświadczeń związanych z jego działalnością opozycyjną, niewątpliwie jako najbardziej drastyczna i traumatyczna, jako zdecydowanie kojarząca się z określeniem „ekstremalna”, jawi się sytuacja polegająca na pozbawieniu wolności zaistniałym w okolicznościach przez wnioskodawcę opisanych i przebiegającym w warunkach skrajnie uwłaczających godności człowieka, co potwierdza materiał dowodowy tej sprawy. Dodać należy, że ta bezzasadna izolacja trwała stosunkowo długo, bo chociaż karę wykonano nie w pełnym orzeczonej wymiarze 1 roku i 6 miesięcy, to w zakresie faktycznie zrealizowanym (ponad 1 rok), też nie było krótkotrwałe pozbawienie wolności. W takich zatem realiach, zdiagnozowanie trwałych następstw w sferze psychiki, nie powinno budzić zdumienia. Tego rodzaju okoliczności przekonują również o zasadności stanowiska Sądu I instancji co do tego, że w stosunku do S. N. zaktualizowały się względy słuszności, o których mowa w art. 8 ust. 4 tzw. ustawy lutowej, przemawiające za potrzebą zasądzenia na jego rzecz dodatkowych kwot zadośćuczynienia i odszkodowania ponad zasądzone wcześniejszymi orzeczeniami.

Mizernie wypada skuteczność argumentacji prokuratora, kiedy wskazuje on na emocjonalność relacji wnioskodawcy opisującego fakty i swoje przeżycia biegłemu, czy też gdy wskazuje na „trudność” jego charakteru, na fakt dopominania się o określone prawa i powodowanie na tym tle konfliktów ze służbą więzienną itp. Ustalenie intensywności pokrzywdzenia konkretnej osoby na tle doświadczanych zdarzeń i sytuacji, wymaga zindywidualizowania ocen w tym zakresie (vide: postanowienie SA w Gdańsku, II AKa 222/13, LEX nr 1388788), przy czym fakt, że wnioskodawca odznaczał się większą wrażliwością i determinacją w upominaniu się o godniejsze traktowanie, nie może być aktualnie postrzegane jako okoliczność umniejszająca w jakiejś mierze jego pokrzywdzenie, ani też usprawiedliwiająca stosowanie wobec niego bardziej radykalnych środków „dyscyplinujących”. Emocjonalność wnioskodawcy ujawniona w trakcie badania psychiatrycznego, na którą wskazał prokurator (zauważalna także w jego wypowiedziach przed sądem), stanowi raczej potwierdzenie zdiagnozowanych przez biegłego psychiatrę trwałych zmian jego osobowości, aniżeli argument o wymowie przeciwnej. Dążenie prokuratora do ustalenia proporcji pomiędzy wpływem na powstanie zmian osobowości przeżyć związanych z pobytami w zakładzie karnym oraz przeżyć związanych z innymi przejawami represji ze strony aparatu państwa komunistycznego wobec wnioskodawcy, jest zabiegiem zbędnym i chybioną próbą kreowania wątpliwości, które w istocie na tle uzyskanej opinii sądowo-psychiatrycznej nie powstają.

Jak już powyżej wskazano, nie ulega wątpliwości, że to nie jakiejkolwiek inne sytuacje i doznania z okresu działalności niepodległościowej, lecz właśnie związane z pozbawieniem wolności, są wciąż na co dzień obecne w świadomości wnioskodawcy. A zatem to one wywarły trwałe piętno w jego psychice. W tym stanie rzeczy uprawnione jest wnioskowanie, że jakkolwiek w pamięci wnioskodawcy zachowały się również pewne zdarzenia z działalności opozycyjnej nie związane z pozbawieniem go wolności, to jednak w świetle zgromadzonych w tej sprawie dowodów nie ma wystarczających podstaw, aby twierdzić, że w znaczącym stopniu przyczyniły się one do powstania trwałych zmian osobowości S. N.. Nieprzekonujące są również dalsze wywody prokuratora w kontekście opinii sądowo-psychiatrycznej, sygnalizujące brak potwierdzenia w sferze faktycznej wpływu zdiagnozowanych zmian osobowości na codzienne funkcjonowanie wnioskodawcy. Wbrew temu co twierdzi prokurator, w przypadku S. N., zauważalne są elementy typowe, znamienne dla stwierdzonych przez psychiatrę zmian. Wprawdzie życie zawodowe i rodzinne wnioskodawcy nie uległo zruinowaniu, to jednak nie można tracić z pola widzenia faktu, że w jego przeżyciach wewnętrznych wciąż dominują sytuacje związane z pozbawieniem wolności, a ponadto ciągle utrzymuje się poczucie zagrożenia, wyobcowania, cierpienie, drażliwość itd. – co wynika z wniosków opinii sądowo-psychiatrycznej, a czego nie sposób podważyć, wobec braku ku temu jakichkolwiek racjonalnych przesłanek i podstaw dowodowych. Trudno jednoznacznie ocenić, czy sformułowane w tym zakresie sugestie prokuratora, zmierzały do podważenia wniosków biegłego psychiatry czy też wyłącznie do zdyskredytowania ocen i wniosków Sądu Okręgowego. Bez względu na to, co legło u podstaw powyższych sugestii, nie jest zasadny wniosek prokuratora co do tego, iż krzywda doznana przez S. N., została już wcześniej wystarczająco zrekompensowana, a w tym postępowaniu, wnioskodawca nie wykazał zasadności zasądzenia na jego rzecz dodatkowej kwoty (200 tys. zł), ponad sumy przyznane wcześniejszymi orzeczeniami. Nie polega też na prawdzie twierdzenie prokuratora, iż kwoty zasądzone tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania postanowieniem Sądu Pomorskiego Okręgu Wojskowego z dnia 03.07.1992 r., sygn. akt Żo 46/92, nie były kwestionowane przez wnioskodawcę, albowiem jego pełnomocnik złożył zażalenie na powyższe postanowienie (k. 290 akt), tyle, że nie zostało ono uwzględnione przez Sąd Najwyższy (k. 312-314).

W świetle przedstawionych powyżej spostrzeżeń i ocen stwierdzić należy, iż uwzględnienie przez Sąd Okręgowy opinii sądowo-psychiatrycznej jako dowodu, z którego wynikają nowe okoliczności, mające znaczenie dla ustalenia stopnia krzywdy, jako skutku niesłusznego skazania i wykonania kary pozbawienia wolności wobec wnioskodawcy - było postąpieniem zasadnym i godnym aprobaty. W konsekwencji, na taką ocenę zasługiwało również wydatne podwyższenie kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia, jakkolwiek nawet na poziomie orzeczonym zaskarżonym wyrokiem (200 tys. zł ponad dotychczas zasądzone kwoty), nie w pełni uwzględniające istotne elementy znaczące dla ustalenia wysokości kwoty zasądzonej z tego tytułu. W ocenie Sądu odwoławczego, w niewystarczającym stopniu wzięto pod uwagę czas trwania pozbawienia wolności wnioskodawcy, stosunkowo znaczny, bo trwający dłużej niż 1 rok. W niedostatecznej mierze Sąd I instancji uwzględnił fakt, że negatywne przeżycia wnioskodawcy związane z jego izolacją i doznawanym tam poniżaniem, wzmagają intensywnie zatroskanie o los rodziny. Pomijając już bowiem nawet ten fakt, że przez długi czas członkowie rodziny wnioskodawcy, pozbawieni byli informacji o tym, gdzie on przebywa i jaka jest jego rzeczywista sytuacja, to ponadto stan zestresowania wnioskodawcy wzmagają troska o to, jak poradzi sobie w rozwiązywaniu różnych problemów, w tym finansowych, jego żona pozostawiona z trójką dzieci. Tego rodzaju okoliczności, niewątpliwie intensyfikowały poczucie krzywdy oraz powiększały stres związany z niemożnością przewyciężenia barier, eliminujących możliwość udzielenia rodzinie jakiegokolwiek pomocy. Sąd Okręgowy powtórnie rozpoznający sprawę, wprawdzie wydatnie skorygował na korzyść wnioskodawcy stanowisko sądu orzekającego w pierwszym rozpoznaniu, jednakże wskazanych powyżej elementów nie docenił w takim stopniu jak na to zasługiwały w przypadku tego wnioskodawcy. Zauważyć nadto należy, iż niedocenionym w należyty sposób pozostał do końca fakt, iż S. N. był więźniem szczególnym z tej racji, że w gronie działaczy opozycyjnych regionu (...) z tamtego okresu, zajmował istotną, szczególną pozycję. W sposób bezpośredni wskazuje na to również fakt, w jakim gronie innych działaczy opozycyjnych i z jakimi zarzutami występował on jako oskarżony, finalnie skazany w sprawie SoW 72/82. Taki stan rzeczy powodował, że represje i szykany w stosunku do niego były intensywniejsze i bardziej bezwzględne aniżeli wobec tzw. szeregowych opozycjonistów. Pewien wpływ na skalę i dolegliwość represyjnych działań wobec niego w okresie odbywania kary, miała również jego postawa - wyróżniająca się na tle innych więzionych opozycjonistów. Większa nieustępliwość i próby przeciwstawiania się niehumanitarnym praktykom, należy tu widzieć jako element determinacji w dążeniu do pozytywnego celu, jakim

bez wątplenia było zwalczanie systemu komunistycznego. Takie przejawy determinacji, były zatem we wskazanych wyżej uwarunkowaniach, oczywistym atutem, a nie kwestią „trudnego charakteru”, czy irracjonalnym brakiem pokory, jak sugeruje prokurator. A zatem, skoro przedstawione wyżej okoliczności charakteryzują S. N. jako opozycjonistę szczególnie – w pozytywnym tego słowa znaczeniu – i skoro odgrywana przez niego znacząca rola w działalności opozycyjnej skutkowała szczególnie negatywnym traktowaniem go w okresie odbywania niezasadnie orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności, to nawet ukształtowana na poziomie 200 tys. zł kwota uzupełniającego zadośćuczynienia uznana została za nieodzwoiercedlającą należycie stopnia jego pokrzywdzenia. Sąd Apelacyjny nie podzielił wprawdzie stanowiska pełnomocnika wnioskodawcy odnośnie wysokości postulowanych jego apelacją kwot zadośćuczynienia i odszkodowania, ale uznał co do zasady słusność twierdzeń o potrzebie ukształtowania ich na poziomie odpowiednio wyższym od ustalonego zaskarżonym wyrokiem. Należało mieć też na uwadze fakt, że w przypadku wnioskodawcy, negatywne następstwa działań represyjnych z okresu odbywania kary izolacyjnej i przeżyć z nimi związanych, mają charakter trwałe, nieodwracalny. Z opinii sądowo-psychiatrycznej wynika bowiem, że cofnięcie zmian zaistniałych w sferze osobowości S. N., raczej nie nastąpi. Mając więc na uwadze wszystkie wskazane wyżej fakty, Sąd Apelacyjny podwyższył kwotę zasądzoną przez Sąd Okręgowy ponad dotychczas wypłaconą tytułem zadośćuczynienia, do wysokości 300.000 (trzystu tysięcy) złotych, uznając, że na tym poziomie jest to kwota odpowiednia, a zatem nie jest zbyt niska, ani też rażąco wygórowana i prowadząca – wbrew obawom prokuratora - do bezpodstawnego wzbogacenia wnioskodawcy. Zapewne z punktu widzenia wnioskodawcy, jego subiektywnych odczuć i ocen, kwota zadośćuczynienia również i w takiej wysokości, może być postrzegana jako nieadekwatna, niedostateczna, jednakże rolą sądu orzekającego o finansowym zadośćuczynieniu krzywdy moralnej, jest ujęcie wszystkich elementów mających znaczenie dla ustalenia stopnia pokrzywdzenia w ramy racjonalności i obiektywizmu (vide: wyrok SN z dnia 24.04.2014 r., WA 14/14, LEX nr 1463967).

Krytycznie oceniając także orzeczenie w zakresie odszkodowania, prokurator – wbrew temu, co uczynił Sąd Okręgowy, zawarł w apelacji sugestię jakoby odszkodowanie obejmowało cały okres od zatrzymania S. N. aż do zatrudnienia go w (...) w 1989 r. Nie jest to zgodne z prawdą, albowiem Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jednoznacznie wskazał, że podwyższenie kwoty odszkodowania wynikało z faktu uwzględnienia, ponad okres objęty rozstrzygnięciem Sądu Pomorskiego Okręgu Wojskowego z dnia 03.07.1992 r., Żo 46/92, dodatkowo kolejnych 10 miesięcy, tj. czasu do dnia 18.04.1984 r. Obejmuje to okres niemożności znalezienia przez wnioskodawcę zatrudnienia bezpośrednio po opuszczeniu zakładu karnego, co niewątpliwie pozostawało w związku przyczynowym z faktem skazania i odbywaniem kary pozbawienia wolności za czyny związane z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Zauważyć należy, iż wnioskodawca miał kwalifikacje na tyle specjalistyczne (technik (...)), że zrozumiałe było jego dążenie do uzyskania ponownego zatrudnienia w (...), a nie zaangażowanie się do jakiegokolwiek innej pracy. Uwzględniony przez Sąd Okręgowy dodatkowy okres, w obrębie którego zgodnie z przyjętym stanowiskiem, utrzymywała się bezpośrednio skutków odbywania kary pozbawienia wolności, nie jest ponad rozsądną miarę długi, a trwanie ich w takim przedziale czasu, zostało racjonalnie i przekonująco uzasadnione (vide: wyrok SA w Warszawie z dnia 11.01.2017 r., II AKa 457/16, LEX nr 2205928). Jednocześnie Sąd Okręgowy stanowczo stwierdził, iż dalszy okres - po 18 kwietnia 1984 r., tj. po ponownym zatrudnieniu w (...) i nieprzedłużeniu z nim umowy po 31.05.1984 r., nie kwalifikuje się do uwzględnienia, albowiem dalsze perturbacje wnioskodawcy z zatrudnieniem, nie pozostawały już w bezpośrednim związku ze skazaniem i odbywaniem kary pozbawienia wolności. Argumentacja dotycząca tej kwestii, zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jest trafna i zasadniczo zasługiwała na akceptację, z wyjątkiem jednej kwestii. Pełnomocnik wnioskodawcy słusznie bowiem - inaczej niż Sąd Okręgowy - wskazał w swojej apelacji, że wysokość wynagrodzenia z okresu poprzedzającego pozbawienie wolności S. N. jest znana i że w listopadzie 1981 r. wynosiło ono 9.815 zł (przed denominacją) – vide: zaświadczenie z (...)z dnia 20.05.1992 r. – k. 277 akt, co prowadzi do wniosku, iż wnioskodawca zarabiał – wg twierdzeń pełnomocnika - 123% ówczesnej średniej krajowej (wynosiła ona 7.689 zł). Faktycznie natomiast – jak wykazały sprawdzenia, relacja powyższego wynagrodzenia do podanej wyżej wysokości średniej krajowej była bardziej korzystna dla wnioskodawcy, stanowiło ono bowiem 128% średniej krajowej. Jest to dość znacząca różnica w stosunku do tego, co przyjął Sąd Okręgowy, opierając się na wnioskowaniu, że skoro wynagrodzenie wnioskodawcy było zbliżone do wysokości średniego krajowego, to za podstawę dokonanych obliczeń wynagrodzenia za okres 10 miesięcy, należało przyjąć wysokość średniego miesięcznego wynagrodzenia krajowego na poziomie 100% tego wynagrodzenia (jednocześnie

sąd przyjął, że wysokość faktycznego ówczesnego wynagrodzenia wnioskodawcy, nie jest znana). Uwzględniając fakt, że wynagrodzenie wnioskodawcy wynosiło w miesiącu poprzedzającym pozbawienie wolności 128% średniego wynagrodzenia krajowego i odnosząc taką relację do aktualnego średniego wynagrodzenia, jakim kierował się Sąd Okręgowy (4.304,91 zł), okazało się, że suma wynagrodzeń za okres 10 miesięcy wynosi 55.102,80 zł. Do wysokości wskazanej wyżej kwoty, Sąd Apelacyjny podwyższył zatem kwotę odszkodowania zasądzoną zaskarżonym wyrokiem ponad kwotę przyznaną wcześniej postanowieniem Sądu Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy z dnia 03.07.1992 r., Żo 46/92.

Nieprzekonująca okazała się argumentacja prokuratora także w zakresie twierdzeń, jakoby pozostawanie przez wnioskodawcę bez pracy było efektem wyłącznie jego świadomego wyboru, mającego związek z kontynuowaniem przez niego działalności opozycyjnej. Taki tok rozumowania jest w ogóle w okolicznościach tego rodzaju sprawy chybiony, oznaczałby bowiem słuszność wnioskowania, że skoro działalność opozycyjna była rezultatem swobodnej decyzji konkretnej osoby, to nie ma w ogóle podstaw do zasądzenia odszkodowania i zadośćuczynienia za niesłuszne decyzje i orzeczenia wydane wobec osób represjonowanych za tego rodzaju działalność. Podejście takie podważałoby zatem w ogóle rację bytu ustawy z 23.02.1991 r. – tzw. ustawy lutowej, a zatem rozumowanie takie, należy ocenić jako niezasługujące na akceptację.

Nietrafna okazała się również uwaga końcowa w apelacji prokuratora, jakoby Sąd Okręgowy niezasadnie nie zaliczył na poczet zasądzonej kwoty zadośćuczynienia, orzeczonej wcześniej i wypłaconej wnioskodawcy sumy 25.000 zł, podczas gdy nie było to konieczne, zważywszy na sformułowania użyte w pkt. I i II wyroku, wskazujące jednoznacznie na to, że zasądzone kwoty stanowią zadośćuczynienie i odszkodowanie orzeczone ponad kwoty zasądzone wcześniej z tych tytułów.

Mając na uwadze przedstawione wyżej okoliczności, na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. zmieniono w omówionym powyżej zaskarżony wyrok, a w pozostałej części utrzymano ten wyrok w mocy.

Na podstawie § 11 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwotę 240 (dwustu czterdziestu) złotych tytułem zwrotu kosztów poniesionych przez niego z powodu udziału w postępowaniu odwoławczym ustanowionego pełnomocnika.

Koszty postępowania odwoławczego ponosi Skarb Państwa.

.....

Małgorzata Jankowska Piotr Brodniak Grzegorz Chojnowski